Nr. 26. Mikołów, dnia 29. czerwca 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Gorące lato.

Tegoroczne lato będzie dla dyplomacji europejskiej wybitnie gorącem latem. Gorętszem aniżeli to było w którymkolwiek dotąd roku powojennym. Cały bowiem szereg zagadnień zasadniczych dla polityki światowej wchodzi obecnie bądź to w nowe stadjum, bądź to w decydującą fazę. Sposób, w jaki zostaną zagadnienia te w ciągu obecnego lata załatwione, może wpłynąć w sposób decydujący na układ sił politycznych w Europie, może przynieść niejedną wielką zmianę. Dlatego też europejscy dyplomaci nie będą mogli oddawać się letnim wywczasom.

Z pośród spraw znajdujących się na porządku dziennym, na pierwszym planie znajduje się sprawa ostatecznego uregulowania odszkodowań niemieckich, następnie związana z poprzednią sprawą kwestja stworzenia Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, sprawa długów międzysojuszniczych i wreszcie sprawa ewakuacji Nadrenji.

Jak wiadomo paryska konferencja rzeczoznawców ustaliła t. zw. plan Younga, który ma zastąpić obowiązujący dotąd od 1924 roku plan Davesa. Plan Younga ustala ostatecznie wysokość sumy odszkodowań, jaką Niemcy mają zapłacić, czego poprzednie umowy tak wyraźnie nie określiły. W zamian zato przewiduje możliwość znacznych ulg dla Niemiec, zmniejszając ich raty w razie niemożności płacenia. Najważniejszem jednak jego postanowieniem jest to, które przewiduje skomercjalizowanie części odszkodowań przez zamianę ich na długoterminowe obligacje, które finansowane być mają przez specjalny Bank Międzynarodowy. Ma to szczególne znaczenie dla Francji, która — sama zadłużona wobec Anglji i Ameryki — po wprowadzeniu w życie planu Younga będzie mogła nareszcie przeprowadzić konwersję tych długów i uwolnioną zostanie od niepokojącego pytania: co będzie, jeśli uznamy ostatecznie długi swoje wobec Londynu i Nowego Jorku, a Niemcy nagle przestaną płacić odszkodowania?

W tem właśnie splątaniu wzajemnych rozrachunków z powodu wojny leża wielka aktualność, jaką plan Younga przedstawia dla Francji oraz pilny charakter wszystkich spraw z nim związanych. Plan Younga przewiduje wprowadzenie w życie nowego systemu spłaty odszkodowań już od 1 września br. W dniu 1 sierpnia przypada zaś termin płatności francuskiego długu wojennego w Ameryce, wynoszącego 10 miljardów franków w złocie. Wprawdzie kongres amerykański zgodził się niedawno na odroczenie tego terminu, jednak postawił pewne warunki. Dlatego też sprawa uregulowania długów przyćmiewa obecnie w Paryżu swoją wyrazistością wszystkie inne. Przez blisko tydzień składał Poincare przed komisją finansowo-polityczną olbrzymie sprawozdanie, obejmujące wszystkie te problemy, a w przyszłym tygodniu zabierze się do nich sam parlament, aby następnie ratyfikować układ pp. Mellona i Berengera w sprawie długów francuskich w Ameryce.

Całkiem inny charakter posiada sprawa odszkodowań dla Niemiec. Dla nich odszkodowania są stale orężem walki politycznej, służącym do uzyskania coraz dalszych koncesyj i obciosywania w ten sposób skutków przegranej wojny. Rewizji planu Davesa domagały się Niemcy przedewszystkiem ze względu na własne interesy finansowe, teraz jednak chcą zarazem uwolnić się także od politycznych ciężarów, jakie na nich z mocy Traktatu Wersalskiego dotychczas ciążą — przedewszystkiem od okupacji Nadrenji przez wojska zwycięskiej Koalicji. O tym temacie rozmawiał p. Stresemann z p. Briandem w Madrycie i Paryżu, ten temat stoi dziś na czele zagadnień polityki niemieckiej. Rząd francuski już w ubiegły wtorek przyjął plan Younga — Rząd niemiecki natomiast oświadczył przez usta Stresemanna w parlamencie Rzeszy, że plan Younga przyjmuje za podstawę do dalszych rokowań, ale pod warunkiem natychmiastowej ewakuacji Nadrenji i od przedterminowego oddania obwodu Saary. Godzą się Niemcy podobnie jak Francuzi, że rokowania dalsze powinny się rozpocząć jak najprędzej, jednakże wolą mieć najpierw ewakuację, podczas gdy Francuzi pragną najpierw otrzymać odszkodowania. Targi zatem będą bardzo gorące.

Anglja w sprawach powyższych nie zajęła jeszcze stanowiska. Przygotowuje za to rząd Mac Donalda nowe plany rozbrojenia na morzu na wrześniową sesję Ligi Narodów.

Dla Polski obecne gorące lato dyplomatyczne pozostawia rolę bacznego obserwatora, którego uwolnienie Niemiec od dotychczasowej kontroli wojskowej niezmiernie silnie wprawdzie obchodzi, ale który oddziaływać tu może tylko w drodze pośredniej. Interesy nasze bezpośrednie będą w grze we wrześniu, gdy Zgromadzenie Ligi Narodów będzie miało decydować, czy na dalsze trzy lata Polska uzyska znów członkostwo w Radzie Ligi. Jedno i drugie stawia i przed naszą polityką konieczność pracy bardzo intensywnej — nawet mimo lata.

——o——

Otwarcie Trybunału Stanu.

Wśród wielkiego napięcia nastąpiło we środę 26 b. m. otwarcie rozprawy Trybunału stanu przeciw b. min. Czechowiczowi.

Po wstępnych formalnościach prezes Trybunału Stanu Supiński odczytał jako akt oskarżenia uchwałę Sejmu z dnia 20. marca b. r. pociągającą min. Czechowicza przed Trybunał Stanu. Uchwała ta, jak wiadomo zarzuca min. Czechowiczowi, że umyślnie naruszył postanowienia ustawy skarbowej z dn. 22 marca 1927 r., otwierając kredyty w sumie 566 miljonów bez upoważnienia Sejmu. W uchwale swej Sejm nie zarzuca jednak min. Czechowiczowi jakichkolwiek nadużyć, ani nie krytykuje celów na które zostały wydane, a ogranicza się do samego formalnego naruszenia wspomnianej ustawy skarbowej.

Następnie zabrał głos oskarżony min. Czechowicz, który zaznaczył odrazu na wstępie, że do winy się nie przyznaje i następnie uzasadnia to szeregiem faktów. Stwierdził więc przedewszystkiem, że niemożliwem jest opracowanie takiego budżetu, ażeby przekroczenia nie miały miejsce. Powołuje się przytem na autorytet prof. Jessego. Stwierdza dalej, że w innych krajach, jak w Niemczech, Francji, uznaje się tę niemożliwość i przyznaje się ministrowi Skarbu prawo otwierania nowych kredytów za zgodą Rady Stanu lub nawet na własną rękę, o ile wymaga tego interes państwa. W Anglji minister Skarbu nawet jest obowiązanym do tego, jeżeli zachodzi konieczność państwowa.

Zrozumienie niemożliwości nieprzekroczenia budżetu jest w innych państwach tak duże, że historja kilkudziesięciu lat parlamentaryzmu nie zna wypadku postawienia ministra skarbu w stan oskarżenia za przekroczenia budżetowe, pomimo iż wypadki przekroczeń budżetu i to bardzo poważnych były liczne.

Powołał się również min. Czechowicz i na to, że wszystkie budżety w Polsce były przekraczane, a Sejm nigdy nie robił z tego powodu trudności. Nawet jeśli chodzi o ostatnie przekroczenia budżetu, za które postawiono min. Czechowicza przed Trybunał Stanu, to Sejm w grudniu u. r. zadowolił się przyrzeczeniem premjera Bartla, że rząd przedstawi odpowiedni wniosek do zatwierdzenia.

Kończąc swą obronę min. Czechowicz oświadczył, że za przekroczenia budżetowe minister może być pociąganym jedynie do odpowiedzialności parlamentarnej, nigdy zaś przed Trybunał Stanu.

Po min. Czechowiczu zeznawali w charakterze świadków między innemi min. Składkowski, min. Kwiatkowski i marsz. Piłsudski, którzy stwierdzali zgodnie, że sprawa nieprzedłożenia Sejmowi przez min. Czechowicza dodatkowych kredytów do uchwalenia zależną była wyłącznie od marsz. Piłsudskiego. Szczególnie dramatyczne były chwile zeznań marsz. Piłsudskiego, który bardzo ostro skrytykował ustawę o Trybunale Stanu i pracę Sejmu. Szczególnie ostro podkreślił marszałek Piłsudski, że Sejm pragnie mieć w min. Czechowiczu ofiarę za kogo innego, a mianowicie za niego, gdyż on sam wziął na siebie całą odpowiedzialność za stosunek rządu do Sejmu. Oskarżenie min. Czechowicza nazwał więc marsz. Piłsudski mordem rytualnym.

Po zeznaniach dalszych świadków między nimi marszałka Sejmu Daszyńskiego zakończono pierwszy dzień rozprawy.

Wczoraj, we czwartek, zabierali głos oskarżyciele sejmowi w osobach posłów Liebermana, Pierackiego i Wyrzykowskiego. Z braku szczegółowych wiadomości nie możemy podać treści ich przemówień.

Należy nadmienić, że przyszły wyrok jaki wyda Trybunał Stanu będzie mieć doniosłe następstwa polityczne. Wyrok uwalniający min. Czechowicza pozwoli jego następcom na przekraczanie budżetu w razie konieczności bez zapytywania z góry o zgodę Sejmu, a wyrok zasądzający może się odbić bardzo ujemnie na gospodarce państwowej, gdyż minister skarbu nie będzie mógł wydać pieniędzy bez zgody Sejmu na najpilniejsze potrzeby, nawet wtedy gdyby państwo mogło ponieść z tego powodu szkodę.

Polska w obliczu wszechsłowiańskich zjazdów
na P. W. K. w Poznaniu.

Przeżywamy w chwili obecnej ważny moment o znaczeniu wprost historycznem w dziejach stosunku Polski do narodów słowiańskich. Nie zdajemy sobie nawet z tego sprawy. Zarówno w prasie, jak i w publicznej opinji zagadnienie to zbywa się obojętnością albo też pewnem uprzedzedzeniem, jakie pokutuje w niektórych sferach naszego społeczeństwa na punkcie przedwojennego panslawizmu, który rad był widzieć pobratymstwo narodów Słowiańskich pod batutą potężnej wówczas Rosji. Panslawizm ten miał wyznawców w Czechach, Serbji i Bułgarji, nie cieszył się popularnością w Polsce.

Po wojnie, kiedy konstelacja polityczna i geograficzna ziem słowiańskich uległa radykalnej zmianie, a Polska stanęła wobec nowych organizmów państwowych jako pierwszorzędny czynnik nowego ugrupowania się narodów i państw słowiańskich, hasło pobratymstwa słowiańskiego staje przed nami jako nakaz chwili, jako aktualność, którą musimy docenić, będąc narodem największym w szeregu szczepów słowiańskich zachodnio-europejskich.

Nowy panslawizm staje przed nami już w innej szacie, aniżeli przed wojną. Wtenczas grały wymowną rolę motywy polityczne i apetyty hegemonji carskiej Rosji, prącej na ogarnięcie pod swój rząd słowiańskiego podkarpacia i wyży bałkańskiej. Dziś one padają pod wpływem ideału samostanowienia narodu o sobie, wzgląd polityczny ustępuje moralnemu, kulturalnemu i gospodarczemu. I to ostatnie jedynie będzie mogło porozumieć i zespolić ze sobą pobratymcze narody słowiańskie.

Dążność do takiego porozumienia i zbliżenia się żłobi sobie tory w poszczególnych społeczeństwach słowiańskich. Ostatnie pięć lat dały już podstawę do tej akcji może jeszcze nie całkiem zorganizowanej to jednak wyczuwanej i popieranej gorąco zarówno przez sfery kierownicze, jak i szeroki ogół inteligencji. Najlepszym tego dowodem są liczne wycieczki, przyjęcia i gościna wybitnych osobistości, obchody, przedstawienia i koncerty, wymiana literacka i ekonomiczna, kongresy i zjazdy słowiańskie, na których realizuje się jednoczenie braci słowian i wzajemne przekonywanie się do siebie.

W tem dziele najpoważniejszy i najodpowiedzialniejszy udział już bierze Polska. Wokół niej kupią się sympatje Czechów, Słowaków, Serbów, Chorwatów, Słoweńców i Bułgarów. Wystarczy jeno wychylić się poza granice własnej ojczyzny, by się uczuć tak samo dobrze w Pradze, Bratyslawie, Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie i Sofji. Wszędzie słowiańska gościnność i zrozumienie bratnie.

Udział ten ma Polska przedewszystkiem z tytułu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która ma przekonać brać słowiańską o wielkości i tężyźnie, o zakresie i wartości tysiącletniej kultury,

która będąc pod wpływem łacińskim od zarania swego życia nie zatraciła tego, co jest istotnie słowiańskiego w duszy i sercu.

Lato obecne jest rewją wyczynu słowiańskiego na gruncie poznańskim, wielkopolskim. Spotykają się tutaj wszechsłowiańscy śpiewacy, sokoli, politycy, ekonomiści, literaci, artyści i zawodowcy najrozmaitszych branży, obradują i obmyślają środki wspólnej pracy słowiańskiej dla jednego wielkiego ideału, jakim jest dobro i samoobrona całej słowiańszczyzny przed zakusami wrogich nam wzajem mocy wewnętrznych i zewnętrznych.

Rezultatem wszystkich zjazdów, kongresów, zlotów i wizyt winna być wzmożona wymiana wzajemnych wartości kulturalnych i ekonomicznych, powstanie i utrzymanie wszelkich placówek, mających w programie to porozumienie słowiańskie. Na tę pracę tak doniosłą w życiu międzynarodowości słowiańskiej, w czem najwybitniejszą rolę będzie mogła odegrać Polska zdająca swój egzamin dojrzałości wobec świata, a szczególniej wobec słowiańszczyzny, muszą się znaleźć odpowiednie środki. Ludzie do tego się znajdą, a zapału do tego nie zbraknie, bo to idea, która każdego zapali i skłoni nawet do poświęceń.

Słowiańszczyzna musi o sobie myśleć, wzajemnie się wspomagać, wartości swe wymieniać — oto rezolucja, która powinna być wyniesioną z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez bratnie narody słowiańskie, których przedstawiciele wymienili z nami nietylko pocałunek pokoju słowiańskiego, ale się też przekonali, że Polska to wielka rzecz, kiedy takie dzieło jak PWK. umiała zbudować w ciągu zaledwie dwu lat.

Ks. W. Kneblewski.

Polityka zagraniczna.

(+) Szczere wyznanie Stresemanna.

Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy odpowiadał min. Stresemann na ataki niemiecko-narodowej partji. Przy tej sposobności wygłosił dłuższą mowę, w której między innemi powiedział, że głosował za wejściem Polski do Rady Ligi Narodów, bo nie mógł inaczej, a Polsce to nie było potrzebnem.

Odpowiadając na poruszoną przez posła centrowego Wella kwestję Zagłębia Saary, minister Stresemann oświadczył z naciskiem, iż pragnie nie pozostawić żadnej wątpliwości co do tego, że rząd Rzeszy, mówiąc o kwestjach, należących do likwidacji wojny, rozumiał pod temi kwestjami tak samo kwestję ewakuacji Nadrenji, jak również i kwestję zagłębia Saary. Sądzę — oświadczył minister — że niema nikogo we Francji, któryby miał wątpliwości co do wyników plebiscytu w Saarze. Obszar Saary był niemieckim, jest niemieckim i niemieckim pozostanie — zawołał minister. W dalszym ciągu powrócił minister znowu do polemiki z posłami niemiecko-narodowymi Freitag-Loringhovenem i hittlerowskim v. Reventlowem, hr. Reventlow zarzucił bowiem ministrowi Stresemannowi, że w Lugano niepotrzebnie uderzał pięścią w stół. Minister Stresemann powiedział na to ironicznie: chciałem słyszeć krytykę, z jaką spotkałbym się, gdybym wówczas ministrowi Zaleskiemu nie odpowiedział na jego mowę. W odpowiedzi na ataki posła Loringhovena, który zarzucił min. Stresemannowi m. in., że oddał głos swój za Polską przy wyborach do Rady Ligi, Stresemann odpowiedział, że po wstrzymaniu się delegacji niem. od głosowania Polska byłaby i tak weszła do Rady, gdyż na 40 głosów 36 padło za Polską. Niemcy głosowały za wejściem Polski do Rady, ponieważ — oświadczył min. Stresemann — iż naród 30 miljonowy ma prawo do reprezentacji w Radzie Ligi. Oświadczenie to spotkało się z potakiwaniami na ławach urzędowych. Po przemówieniu min. Stresemanna głosowano nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, terytorjów okupowanych i ciężarów wojennych, który został przyjęty w drugiem czytaniu.

(+) Nowa pożyczka Niemiec.

Oczekiwana długo pożyczka zagraniczna dla państwa została pomyślnie załatwiona. Sumę kredytu określono na 50 miljonów dolarów, oprocentowanie i czas spłaty są nieznane. Amerykańscy wierzyciele są wedle „Frankfurter Zeitung" głównie firmy Dillon Read et Co., jak też Harry Forbes. Niemieckie konsorcjum, które podjęło się uzyskania kredytu, jest oparte o Deutsch. Bank, o Państwowe Tow. Kredytowe i firmę Mendelsohn et Co.

(+) Niebywałe żądanie pod adresem Prezydenta Rzeszy.

Były kapitan marynarki niemieckiej Muecke w organie hittlerowców „Eisenhammer" skierował następujący apel do prezydenta Hindenburga: „W interesie narodu niemieckiego wzywamy Pana, Panie Prezydencie Rzeszy, o rozważenie, czy nie byłoby wskazane, aby Pan ustąpił ze swego stanowiska i zrobił miejsce takim mężom, którzyby byli zdolni do kierowania losami państwa niemieckiego.

(+) Mac Donald pojedzie do Ameryki.

Waszyngtoński korespondent „Times"ów donosi, że tak w Białym Domu, jak w departamencie spraw zagranicznych potwierdzono wiadomość, że Mac Donald przybędzie do Waszyngtonu. Zapewniano korespondenta, że angielski prezydent ministrów będzie z wielką serdecznością witany.

Nie przypuszcza jednak, by pobyt prezydenta ministrów Mac Donalda wiązał się tylko z Waszyngtonem. Prez. Mac Donald odwiedzi prawdopodobnie kilka większych miast i stanów Ameryki Północnej. Przypuszczają, że rozmowa między Hooverem a Mac Donaldem w Waszyngtonie będzie bardzo otwarta i bez osłonek.

(+) Norwegja pośrednikiem między Anglją i Sowietami.

Jak „Daily Mail" stwierdza, zajmowało się ostatnie posiedzenie Rady Gabinetu w pierwszem okresie stosunkiem Anglji do Rosji. Uchwalono w tym kierunku prosić o interwencję rząd norweski, który dotychczas zastępował w Rosji interesy Anglji, by rząd ten dał w Moskwie do zrozumienia, że rząd angielski życzy sobie podjęcia stosunków dyplomatycznych. Drugą sprawą, omawianą na ostatniem posiedzeniu Rady Gabinetu, były kwestje protokółu Younga, tudzież stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie. W sprawie tej podaje „Daily Mail" żądanie Mac Donalda, by konferencja państw która ma zająć się protokółem Younga, odbyła się w Londynie ze względu na okoliczność, że przez 6—8 tygodni Mac Donald nie będzie mógł opuścić Londynu. Francuzi jednak obstają przy tem, iż miejscem konferencji ma być miasto szwajcarskie. Wówczas wydelegowani zostaną albo Snowden, albo minister spraw zagr. Henderson. Ostatni punkt porządku dziennego, t. j. prośbę Trockiego o pozwolenie wjazdu do Anglji, załatwiono negatywnie.

(+) Węgiersko-rumuńskie rokowania.

Węgiersko - rumuńskie rokowania zakończyły się 22 b. m. Sprawa optantów nie została jednak załatwiona.

(+) Wilhelm nadal nie może wracać do Niemiec.

Reichstag uchwalił w drugiem czytaniu przedłużenie t. zw. ustawy o ochronie republiki, która zawierać ma m. in. punkt, zakazujący b. cesarzowi Wilhelmowi powrotu do Niemiec. Stronnictwa koalicji rządowej projektowały przedłużenie tej ustawy o 3 lata t. j. do końca czerwca 1932 r., partja gospodarcza wystąpiła jednak z wnioskiem, by ustawę tę przedłużył tylko na 1 i pół roku, t. j. do końca 1930 roku ze względu na to, że w międzyczasie spodziewane jest uchwalenie przez Reichstag kodeksu karnego, do którego

mają być wprowadzone najważniejsze postanowienia ustawy o ochronie republiki.

(+) **Strzały w konsulacie francuskim w Berlinie.**

Do francuskiego konsulatu generalnego w Berlinie przybył Rosjanin Marakow z Litwy z żoną i miesięcznem dzieckiem. Żona jego została podczas pobytu w Paryżu przejechana i straciła nogę. Następnie powróciła na Litwę i zaskarżyła rząd francuski o odszkodowanie.

Obecnie wybrała się cała rodzina do Francji.

W Berlinie wstąpili do konsulatu francuskiego. Ponieważ mówili tylko po rosyjsku, rozmawiał z nimi attache Mereau, który im oświadczył, że konsulat nie przyjmuje żadnych zażaleń, lecz że mogą pretensje zgłosić jedynie w Paryżu. Ponieważ mimo to nie ustępowali, lecz występowali jeszcze natrętniej, przywołano portjera, by ich wydalił z konsulatu.

W tem kobieta wyjęła rewolwer i rozpoczęła strzelać. Na szczęście podbił jej rękę stojący za nią portjer i wszystkie trzy strzały utkwiły w ścianie i suficie, nie raniąc nikogo.

Strzały wywołały w konsulacie panikę.

Zaalarmowana policja aresztowała oboje.

(—) **Urlop premjera Świtalskiego.**

Premjer Świtalski w połowie przyszłego miesiąca wyjeżdża na urlop wypoczynkowy. Prezesa Rady Ministrów zastępować będzie min. Składkowski.

(—) **Redukcje wydatków inwestycyjnych.**

W związku z zapowiedzianą przez kierownika ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego redukcją wydatków inwestycyjnych w tegorocznym budżecie państwowym należy zaznaczyć, że prace przygotowawcze w tej sprawie trwały już od kilka tygodni.

Prace odbywały się w ten sposób, że pierwotnie ministerstwo Skarbu porozumiewało się, z zainteresowanymi ministrami na temat możliwości zmniejszenia wydatków inwestycyjnych. Dopiero potem zapadła w tej sprawie formalna uchwała, w myśl której poszczególne ministerstwa miały przedłożyć wnioski dotyczące redukcji wydatków w zakresie ich resortów.

W myśl tych rokowań, prowadzonych pod kątem widzenia powstrzymania narazie inwestycyj i zgodnie z wskazówkami doradcy finansowego rządu polskiego p. Dewey'a przyjęto za zasadę, że projektowane ograniczenia inwestycyj i wydatków budżetowych obracać się będą w następujących rozmiarach:

Największą pozycję oszczędnościową ma dać zaniechanie inwestycyj w dziedzinie kolejnictwa. Oszczędności te przekraczają kwotę zł. 70 miljonów. Ze względów państwowych budowa kolei, łączącej Śląsk z Gdynią będzie nadal prowadzona. To samo dotyczy rozpoczętej budowy kolei Drują—Woropajewo w województwie nowogrodzkiem.

Wiadomości polityczne.

(—) **Powrót p. Prezydenta do Warszawy.**

W poniedziałek o godz. 23 powrócił autem ze swej podróży na Wołyń do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej. W drodze powrotnej p. Prezydentowi towarzyszyli szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski, zastępca szefa kancelarji cyw. Skowroński i adjutanci maj. Jurgielewicz i kap. Suszyński.

(—) **Zjazd ministrów handlu.**

Z inicjatywy ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego projektowane jest zwołanie zjazdu ministrów handlu siedmiu państw sąsiadujących z Polską w czasie trwania PWK. w Poznaniu. W zjeździe tym wezmą udział poza ministrem Kwiatkowskim ministrowie handlu Czechosłowacji, Rumunji, Finlandji, Szwecji oraz łotewski minister finansów. Zjazd ten odbyć się ma w pierwszej połowie sierpnia b. r. w Poznaniu.

(—) **Odczyt marsz. Piłsudskiego.**

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali konferencyjnej M. S. Wojsk. doroczne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pod przewodnictwem Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego, przy udziale Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego, gen. Rupperta, dyr. Kilińskiego, prof. Ciechanowskiego. Po złożeniu sprawozdań wygłosił referat o kształceniu instruktorów wychowania fizycznego Marszałek Piłsudski.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono powołać wniosek o znaczeniu komisji dla ustalenia miernika powodzenia w szkolnem wychowaniu fizycznem i o ustaleniu minimum wysiłków, osiąganych przez wychowanków W. F.

LAFCADIO HEARN.

Dyplomacja.

(Nowela z życia Japonji.)

——o——

Egzekucja miała się odbyć w ogrodzie, wobec czego przyprowadzono tu delikwenta i kazano mu uklęknąć na miejscu, wysypanem piaskiem i przeciętem przez stopnie takie, jakie dziś jeszcze możecie ujrzeć w tak zw. „pejsażowym ogrodzie" japońskim. Ręce jego związane były na plecach. Dworzanie przynieśli wodę w kubłach i pełne żwiru worki na ryż. Tymi workami obstawiono klęczącego tak, że nie mógł się ruszyć. Przyszedł pan i przyglądał się przygotowaniom. Uznał je za zadowalniające i nie zrobił żadnego zarzutu.

Naraz skazaniec krzyknął w jego stronę:

— Czcigodny panie, występku, który popełniłem, nie dopuściłem się rozmyślnie. Winą była tu tylko moja wielka głupota. Urodziłem się głupcem wskutek swego przeznaczenia, wobec czego nie mogłem uniknąć omyłek. Jednakże zabić człowieka za to tylko, że był głupi, jest grzechem, za który musi przyjść kara. Wiedzcież tedy, że jeżeli mnie zabijecie, zostanę z pewnością pomszczony — ponieważ wy sami budzicie we mnie pragnienie zemsty. Zło za zło...

Jeżeli ktoś ma być zabity w stanie silnego uczucia zemsty, duch jego może mieć siłę zemszczenia się na zabójcy.

Samuraj wiedział o tem.

Dlatego odpowiedział bardzo uprzejmie, niemal pieszczotliwie:

— Musimy pozwolić wam straszyć nas ile wam się tylko zechce — po śmierci. Trudno jednakże uwierzyć, abyście istotnie mogli urzeczywistnić to, co zamierzacie. Czy nie chcielibyście spróbować dać nam jakiś dowód swego wielkiego postanowienia — po ucięciu wam głowy?

— Stanowczo dam! — odpowiedział skazaniec.

— Doskonale! — rzekł samuraj, dobywając swej długiej szabli — w tej chwili was zetnę. Naprzeciw was znajduje się stopień. Spróbujcie go ugryźć kiedy wam utnę głowę. Jeśli wasz rozgniewany duch potrafi wam do tego dopomóc, niektórzy z nas może się zlękną... Czy spróbujecie ugryźć kamień?

— Ugryzę! — wykrzyknął człowiek w wielkim gniewie. Ugryzę z pewnością. Ugryzę. —

Drugą z kolei największą pozycję oszczędnościową, a mianowicie około 18 miljonów zł. ma dać ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., dalej idą ministerstwo Reform Rolnych 16 miljonów zł., Poczt i Telegrafów 12 miljonów, Skarbu 10 miljonów, Spraw Wojskowych 7 miljonów, Spraw Wewnętrznych 6 miljonów, Rolnictwo 4 miljony i wreszcie ministerstwo Przemysłu i Handlu 1 250 000 złotych.

(—) Prace nad preliminarzem budżetowym.

W ostatnich dniach czerwca b. r. wpłynęły do Ministerstwa Skarbu projekty preliminarzy budżetowych na rok budżetowy 1930/31, opracowane przez poszczególne ministerstwa. Ministerstwo Skarbu udzieliło wszystkim władzom centralnym instrukcje, aby przy opracowywaniu omawianych projektów preliminarza budżetowego kierowały się koniecznością oszczędnej gospodarki oraz zamknięciami rachunkowemi za rok budżetowy 1927/28. Po otrzymaniu tych preliminarzy Ministerstwo Skarbu podda je starannym badaniom i, po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, w poszczególnych ministerjach, opracowany zostanie cały projekt preliminarza, który będzie następnie przekazany Radzie Ministrów. Preliminarz budżetowy na rok przyszły będzie przedłożony ciałom ustawodawczym w okresie konstytucją ustalonym t. j. przed 1. października.

(—) Projektowana podwyżka taryfy kolejowej.

Trwające od kilku lat prace nad nową taryfą przewozową naszych kolei państwowych zostały już zakończone.

Naogół podwyżka taryfy przewozowo-towarowej wynosić będzie przeciętnie około 20 proc., taryfa osobowa zaś nie ulegnie zmianie.

Dotychczas nie ustalono jeszcze terminu wprowadzenia w życie nowej taryfy. Przypuszczalnie nastąpi to jesienią we wrześniu, albo w październiku.

Podwyżka wpływów wynosić będzie około 155 miljonów złotych, czyli 15 proc. więcej aniżeli w obecnym roku budżetowym.

Nowa taryfa towarowa wprowadza ulgi dla tych firm i osób, które sprowadzają węgiel w okresie letnim na zapas na zimę. Transporty węgla w lecie korzystać będą 10 proc. zniżki taryfy normalnej.

Z Województwa Śląskiego.

+ Złoty jubileusz Ojca Świętego. — Odezwa ks. biskupa dr. Lisieckiego.

Ślązacy!

Ojciec św. Pius XI, obchodzi w roku bieżącym złoty jubileusz Swego kapłaństwa. Cały świat katolicki z najgłębszą czcią składa hołd i życzenia Namiestnikowi Chrystusowemu na ziemi.

W diecezji naszej, na ziemi śląskiej, wezwałem Was jako Wasz Biskup, byście pamięci Ojca świętego poświęcili dzień 29 czerwca, uroczystość Książąt Apostołów, św. Piotra i Pawła.

Do nadzwyczajnego przywiązania do Stolicy Apostolskiej nie potrzebuję Was zachęcać, bo wiem, że Śląsk i cały lud jego z miłością odnosi się do Najczcigodniejszej Osoby Ojca św.

Pius XI zna osobiście Śląsk i wierny lud jego.

Pius XI nas Ślązaków szczególną otoczył miłością.

Pius XI dla nas utworzył nam diecezję naszą.

Pius XI dwóch najlepszych synów ludu naszego na biskupie wyniósł stolice.

Niechże tedy dzień 29 czerwca stanie się na Śląsku dniem uroczystego święta papieskiego na wyrażenie najgłębszej wdzięczności naszej. Podczas uroczystych nabożeństw módlcie się wszyscy gorąco za Ojca św. Kościoły, ołtarze, domy i mieszkania nasze w świąteczną niech przybiorą szatę, w zieleń i kwiaty obrazy, sztandary i barwy papieskie. Tłumny weźmijcie udział w akademjach i wieczornicach papieskich pod przewodnictwem Czcigodnego Duchowieństwa Waszego.

W godzinach zaś wieczornych tego dnia uroczystego niech Śląsk cały zapłonie światłem iluminacji domów i okien mieszkań Waszych. Światła te gorejące niechże świadczą przed całym światem, że tak samo i więcej jeszcze płoną i gorėją serca Ślązaków przywiązaniem i miłością do Namiestnika Chrystusowego.

Niech żyje Jego świątobliwość chwalebnie nam panujący Ojciec św. Pius XI!

Dan w Katowicach, dnia 18. VI. 1929 r.

† **Arkadjusz, biskup.**

+ Nominacja papieska.

Ojciec święty zamianował wikarjusza jeneralnego diecezji ks. Kasperlika, w uznaniu zasług, prałatem protonotarjuszem apostolskim. Ks. protonotarjuszowi przysługuje prawo do mitry i krzyża biskupiego.

+ Zjazd oficerów rez. w Katowicach.

Dnia 28, 29 i 30 czerwca obradować będzie w Katowicach zjazd delegatów

---

Błysk, świst szabli, głuche uderzenie: skrępowane ciało pochyliło się nad workami ze żwirem, dwie strugi krwi trysnęły z karku a głowa potoczyła się po piasku. Toczyła się ciężko ku stopniowi, a potem, skoczywszy naraz, chwyciła się zębami jego górnego brzegu, rozpaczliwie wisiała tak przez chwilę aż opadła bezsilna.

Nikt nie odezwał się ani słowem, ale dworzanie ze zgrozą przyglądali się swemu panu. On jednak zupełnie nie był tem zmieszany. Podał tylko szablę najbliższemu słudze, który wodą z drewnianego wiadra oblał kilkakrotnie klingę od rękojeści aż po ostrze, a potem kilkakrotnie wytarł ją starannie arkuszami miękkiego papieru. I tak skończyła się ceremonjalna treść historji.

Od tego czasu przez kilka miesięcy dworzanie i służba żyli w bezustannym strachu najazdu ducha. Nikt z nich nie wątpił, że obiecana zemsta nadejść musi, zaś nieustająca trwoga powodowała, że słyszeli i widzieli więcej niż było. Zaczęli się bać świstu wiatru w bambusowych barakach, a nawet migania cieniów w ogrodzie. Wreszcie, naradziwszy się wspólnie, postanowili poprosić swego pana, aby dla uspokojenia mściwego ducha, zamówił żałobne nabożeństwo.

— To zupełnie zbyteczne — odpowiedział samuraj, kiedy najwyższy dworzanin przyszedł mu to zameldować. — Nie przeczę, że pragnienie zemsty człowieka umierającego może słusznie dać podstawy do obaw, w tym wypadku jednakże niema się czego lękać.

Dworzanin spojrzał na swego pana pytająco, lecz nie śmiał spytać o wyjaśnienie.

— O, przyczyna jest zupełnie prosta! — oświadczył samuraj, odgadując jego wątpliwości.

— Niebezpieczne mogło być tylko ostatnie postanowienie tego draba, zaś ja, zażądawszy aby mi dał jakiś znak, odwiodłem jego myśl od pragnienia zemsty. Umarł z niezłomnem postanowieniem, że ugryzie kamienny stopień. Tego dokonał, lecz nic więcej zrobić nie może. O wszystkiem innem musiał zapomnieć... wobec tego możecie spać spokojnie.

I istotnie, zcięty nikogo nie niepokoił.

Nie stało się nic.

——o——

Związku Oficerów Rezerwy z całej Polski. Obrady toczyć się będą w sali sejmu nowego gmachu województwa.

Zgłoszono udział tysiąca delegatów.

Nieoficjalne otwarcie zjazdu przez prezesa min. Romockiego i wybór komisji, nastąpi 28 czerwca, zaś oficjalne otwarcie nastąpi w południe 29 czerwca przez pierwszego burmistrza Katowic Adama Kocura.

Na zjazd zgłosili swój przyjazd: gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, gen. Górecki i ministrowie Car i Niezabytowski. Przyjedzie nadto specjalny przedstawiciel Prezydenta Mościckiego.

Marsz. Piłsudski powita zjazd przez radjo.

Wedle programu wygłosi odczyt o bojach górnośląskich major Ludyga-Laskowski, a wieczorem odbędzie się raut, wydany przez wojew. Grażyńskiego.

Dnia 30 b. m. odbędą się obrady zjazdu, wybór zarządu, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Dnia 1 lipca uczestnicy zjazdu zwiedzać będą fabryki górnośląskie.

+ Odroczenie rozprawy przeciw Ulitzowi.

27 bm. przed południem przed sądem okręgowym karnym w Katowicach miał się rozpocząć proces przeciwko dyrektorowi biura „Volksbundu", b. posłowi Ottonowi Ulitzowi o ułatwianie dezercji polskim poborowym do Niemiec.

Tymczasem wczoraj wieczorem oskarżony Ulitz poddał się operacji ślepej kiszki w prywatnej klinice dr. Cahna w Katowicach.

Wobec tego obrońca oskarżonego dr. Baj przedłożył sądowi świadectwo lekarskie, iż oskarżony nie może z powodu choroby zjawić się na rozprawie i przynajmniej przez 10 dni musi leżeć w łóżku.

Wobec tego rozprawę odroczono.

Przewodniczyć jej miał wiceprezes sądu okręgowego dr. Herlinger, oskarżać miał prokurator Małkowski.

Rozprawa przeciw Ulitzowi odbędzie się prawdopodobnie po ferjach sądowych, ponieważ rekonwalescencja oskarżonego potrwa kilka tygodni.

+ Szajka handlarzy żywym towarem.

W okręgowym karnym sądzie w Katowicach toczą się dochodzenia przeciwko szajce handlarzy żywym towarem.

Najbardziej obciążeni są bracia Feldblumowie z Sosnowca, Aron Diamand z Łodzi i Dawid Hausner z Iwonicza, wreszcie Joszek Meller z Katowic.

Ojciec Feldblumów, zawikłany również w aferę zbiegł i dotąd się ukrywa.

W aferze tej aresztowano ogółem 22 osoby, sędzia śledczy jednak 12 z pośród aresztowanych wypuścił na wolną stopę, 10 zaś pozostaje w areszcie śledczym w Katowicach.

Dochodzenia wykazały niezbicie, że szajka przedewszystkiem przemycała nielegalnie przez granicę ludzi, mężczyzn i kobiety do Belgji i południowej Ameryki, a zarazem trudniła się handlem żywym towarem.

Dalsze dochodzenia w toku.

+ Budowa dworca kolejow. w Cieszynie.

Wskutek interwencji Pana Wojewody dr. Grażyńskiego, Ministerstwo Komunikacji poleciło rozpocząć budowę nowego dworca w polskim Cieszynie.

D. K. P. w Krakowie posiada już na ten cel odpowiednie kredyty to też budowa rozpocznie się definitywnie za parę tygodni.

Zaznaczyć należy, że sprawa budowy tego dworca ciągnie się już od roku 1922 i przechodziła różne koleje, a teraz dopiero, po 7-miu latach wchodzi na drogę realizacji.

Z Mikołowa i okolicy.

— Wiec w sprawach szkolnych.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego wiec w sprawie stosunków w szkolnictwie pod przewodnictwem p. Ligonia. Po przemówieniach ks. Rozmusa, posła Sosińskiego i p. Ligonia, uchwalono rezolucję przeciw zamierzonemu przeniesieniu p. inspektora Krawczyka, domagając się pozostawienia go nadal na obecnem stanowisku.

— Wyjazd na obozy letnie.

W rb. z hufca Państwow. Gimnazjum Męskiego w Mikoołwie jedzie na obozy szkolne 12 uczni: Wojtynek Stefan, Pluta Wilhelm, Czaja Wilhelm, Wieczorek Albin, Pawlica Franciszek, Gołąbek Jerzy, Strokol Franciszek, Małek Konrad, Szejka Józef, Kiel Albin, Nalepa Wojciech i Hornik Józef.

Odjazd nastąpi 30 czerwca br. z Mikołowa do 73 pp. w Katowicach, gdzie uczestnicy zostaną umundurowani i wyekwipowani.

Ponieważ odjazd z Katowic nastąpi dn. 1 lipca br. o godz. 5.50, nocleg zostanie przygotowany dla całego transportu 142 uczni w pułku, gdzie też uczestnicy otrzymają kolację i śniadanie. W drodze wyżywienie na własny koszt uczestników.

Obozy odbędą się w Rytrze pod Krynicą.

Komendantem grupy będzie mjr. Piwnicki I. p. s. p., z 73 pp. na obozy jadą kpt. Łuczak, por. Pittner, por. Rutkowski i por. Konopacki.

Uczniowie w miarę możności winni zabrać koc i kostjum sportowy.

Obowiązuje zabranie: 2 par bielizny, 1 kg. mydła, przybory do jedzenia i mycia się, 3 pary skarpetek i 2 prześcieradła.

— Zawody strzeleckie w Mikołowie.

W dniu 23 czerwca br. na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie na zakończenie roku wyszkoloniowego P. W. odbyły się zawody strzeleckie z broni wojskowej.

Do zawodów stanęło 25 zespołów po 4 członków. Reprezentowane były prawie wszystkie gminy, z wyjątkiem gminy Piotrowice, członkowie której nigdy nie mają czasu przybyć na strzelanie.

Zawody tegoroczne wykazały duży postęp w wyszkoleniu strzeleckiem, co z zadowoleniem należy podkreślić. Postęp ten zauważyć można było nie tylko w wynikach strzelania, lecz także w opanowaniu poszczególnych czynności, składających się na oddanie celnego strzału.

Następujące zestawienie wykaże nam postęp członków w wyszkoleniu strzeleckiem:

Wyniki strzelań zespołami:

Miejsce:	1929 r.:	1928 r.:	1927 r.:
1	2624 pkt.	1235 pkt.	902 pkt.
2	2519 pkt.	1207 pkt	523 pkt.
3	2500 pkt.	1177 pkt	490 pkt.
4	2482 pkt.	1094 pkt.	450 pkt.
5	2350 pkt.	1080 pkt.	432 pkt.

Nadmienić należy, że w latach ubiegłych zespoły składały się z 6 członków, w roku bieżącym zaś tylko z 4 członków, co różnicę w wynikach zwiększa jeszcze o 33%.

Nagrodę wędrowną na rok 1929-30 zdobył po raz drugi zespół z Dębieńska Starego.

Zestawienie wyników najlepszych strzelców również wykaże nam postęp.

Wyniki indywidualne strzelców:

Miejsce:	1929 r.:	1928 r.:	1927 r.:
1.	790 pkt.	632 pkt.	294 pkt.
2.	790 pkt.	405 pkt.	287 pkt.
3.	770 pkt.	396 pkt.	252 pkt.
4.	750 pkt.	376 pkt.	210 pkt.
5.	730 pkt.	315 pkt.	186 pkt.

W strzelanu zespołami drugie miejsce zajęły Wilkowyje, trzecie Łaziska Dolne, czwarte Stara Kuźnia i piąte Łaziska Górne

Zwycięski zespół Dębieńsko Stare oprócz nagrody wędrownej otrzymał małe żetony złocone.

Trzynastu najlepszych strzelców otrzymało pamiątkowe żetony.

— Targ na konie i bydło w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w Mikołowie w środę, dnia 3 lipca 1929, jarmark zaś w czwartek, dnia 4 lipca 1929 r.

— Zebranie Narodowego Zw. Powstańców.

Narodowy Zw. Powst. i b. Żołnierzy, Koło Mikołów, zwołuje na dzień 29 bm. o godz. 7-mej wieczorem nadzwyczajne miesięczne zebranie w lokalu p. Rudzkiego.

Ponieważ na porządku dziennym będą bardzo pilne i ważne sprawy, pożądanem jest ażeby każdy członek punktualnie się stawił.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 20 bm. spadł z rusztowania na ulicy Krakowskiej z wysokości czterech metrów robotnik Franciszek Klepek z Dolnych Łazisk. Ciężko potłuczonego odwieziono do szpitala św. Józefa, gdzie po dwu dniach zmarł wskutek złamania kręgosłupa.

— „Uczciwy" złodziej.

Dnia 13 bm. skradziono na targu Janowi Szuścikowi z Małej Wisły teczkę z kartą cyrkulacyjną, kartą rowerową i patentem przemysłowym. Złodziej po przekonaniu się, że w teczce niema pieniędzy odesłał pocztą z Sosnowca okradzionemu dokumenty, zatrzymując sobie jedynie teczkę, widocznie na koszta przesyłki.

— Kradzież roweru.

Franciszkowi Hantolikowi z Cielmic skradziono rower marki „Opel" Nr. 16783002. Kradzieży dokonano w Mikołowie w dniu 20 bm. w czasie gdy Hantolik był zajęty pracą przy budowie domków robotniczych.

Należy ostrzec wszystkich przed kupnem tego roweru.

— Wymuszenie.

Dnia 17 czerwca 1929 r. pirotechnik Szymański Zygmunt udał się do biura dyrektora firmy „Oswag" Ogiermanna w Wyrach i pod groźbą zastrzelenia wymusił od niego wypłacenie mu 400 złotych. Ogiermann, uprzytomniwszy sobie wypadek zamordowania Dr. Zdralka i obawiając się, że w razie odmowy groźba zostanie wykonaną, polecił wypłacić Szymańskiemu 400 złotych. Ponieważ obawiał się zemsty, przeto o wypadku policji nie zawiadomił. Dnia 21 bm. Szymański powtórnie dobijał się do drzwi dyrektora, lecz oświadczono mu, że wyjechał, poczem zaalarmowano policję. Gdy policja przybyła, Szymańskiego już nie było w administracji „Oswagu". Dopiero za godzinę zdołano go ująć w Łaziskach Górnych. Szymański do wymuszenia się nie przyznał, przyznał się natomiast, że odebrał 400 złotych, które w ciągu 2 dni przehulał. Twierdził natomiast, że jako b. robotnikowi „Oswagu" należy mu się po zwolnieniu 3 miesięczna pensja, co jednak nie jest prawdą.

— Złodzieje targowi w potrzasku.

Dnia 24 bm. zjechała do Mikołowa banda złodzieji targowych. Z bandy tej udało się policji ująć 14-letnią Gertrudę Stencel i główną złodziejkę Paulinę Stencel, lat 52 z Katowic, w chwili gdy były obładowane skradzionym towarem. Oczywiście do winy się nie przyznały, opowiadając, że nieznana kobieta kazała im towar przytrzymać. Stwierdzono jednak, że obie były już karane za kradzież.

W czasie rewizji w mieszkaniu Stenclowej znaleziono szereg rzeczy skradzionych, które po części skonfiskowano. Ponieważ obie wymienione powyżej niewiasty często odwiedzały Mikołów, przeto wiele ze skonfiskowanych rzeczy pochodzi prawdopodobnie z kradzieży w Mikołowie. Rzeczy te znajdują się w komisarjacie w Mikołowie, gdzie można je obejrzeć. Część rzeczy już odebrali poszkodowani.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 30. 6.

11.00 — Transm. z kongr. Euchar. w Sosnowcu, 12.30 — Koncert popularny z udz. zesp. instrum. „Polskie Radjo Katowice", 15.00 — Dalszy ciąg transmisji z Kongr. Euchar., kazanie J. E. ks. Biskupa częstochowskiego dr. T. Kubiny, 17.55 — Pogadanka ogrodnicza, 18.15 — Odczyt rolniczy, 18.35 — Skrzynka pocztowa, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — „Bery i bojki śląskie", 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Warsz., 20.30 — Konc. z Poznania, 22.00 — Komunikaty, 22.45 — Transm. z Warsz.

Poniedziałek 1. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe", 17.50 — Transm. z Pozn., Komunikat P. W. K., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Koncert, 19.40 — „Co słychać w strażactwie?", 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.25 — Komunikat Tow. Czyt. Lud., 20.30 — Transm. z Warsz., operetka, 22.00 — Komunikat oraz nadprogram, 23.00 — Odczyt.

Wtorek 2. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Transmisja z Warsz., 17.00 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Transm. z Warszawy, 17.50 — Transm. z Poznania, komunikat P. W. K., 18.00 — Audycja literacka, 18.50 — Komunikat harcerski, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Transm. z Teatru Polskiego w Katowicach.

Środa 3. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Transm. z Krakowa, 17.50 — Transm. z Warsz., 18.00 — Koncert z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Odczyt, 19.45 — Komunikat, 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Krak., 20.30 — Koncert z Warszawy, 22.00 — Transm. z Warsz., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 4. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Transmisja z Krakowa, 17.00 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Lektura, 17.50 — Transm. z Poznania, 18.00 — Koncert popołudn. Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Odczyt sportowy, 19.30 — Transm. z Warsz., 22.15 — Komunikat, 22.45 — Koncert.

Piątek 5. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Odczyt, 17.50 — Transm. z Poznania, komunikat z P. W. K., 18.00 — Koncert popularny Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Odczyt, 19.45 — Sygnał z Warsz., 20.05 — Transm. z Warsz., Odczyt, 20.30 — Koncert z Krakowa,, 22.00 — Komunikat oraz nadprogram, 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny:
Prof. F. Urbańczyk w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

WYCIĄG

z Urzędówki Starostwa Pszczyńskiego z dnia 22 czerwca 1929, Nr. 24-1929.

Pszczyna, dnia 21 czerwca 1929 r

Zarządzenie tutejsze z dnia 6 marca br. L. G. 527 w sprawie środków zapobiegawczych przeciwko wściekliźnie w powiecie pszczyńskim przedłuża się do dnia 26 lipca br. z powodu stwierdzonego ponownie wypadku wścieklizny.

Powyższe podaje się do wiadomości.
Mikołów, dnia 25 czerwca 1929 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) Koj, burmistrz

MAGISTRAT

miasta Mikołowa sprzeda w drodze publicznego przetargu

jedną maszynę parową 12 konną, rozmontowaną. — Oferty z podaniem ceny loko rzeźnia miejska Mikołów w kopertach zalakowanych z uwidocznionym napisem: „Oferta na zakup maszyny parowej" należy przesłać do Magistratu miasta Mikołowa w terminie do dnia 10 lipca br. godz. 12-tej.

Mikołów, dnia 25 czerwca 1929 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE

o przeglądzie koni.

Na zasadzie art. 15 i 16 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 8 listopada 1927 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz. Ust. R. P. Nr. 98-27, pozycja 859), zarządzam na terenie powiatu pszczyńskiego przegląd koni, urodzonych w roku 1925 i koni starszych, które z jakichkolwiekbądź powodów dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewid.

Przegląd koni rozpocznie się w dniu 6 maja br.

Miejsce, termin, plac przeglądu, oraz miejscowości, z których konie mają być doprowadzone do przeglądu, wskazuje dołączony plan.

Wzywam wszystkich, w obrębie poszczególnych gmin powiatu, zamieszkałych właścicieli i posiadaczy koni, o których powyżej mowa, aby na dzień i godzinę, wyznaczone w planie — doprowadzili na plac przeglądu, osobiście lub przez zastępcę, wszystkie w ich posiadaniu i w obrębie gminy wychowane konie, z wyjątkiem tych, które należą do jednej z wymienionych poniżej, a nie podlegających przeglądowi kategoryj.

Konie powinny być doprowadzone do przeglądu z uzdeczkami, względnie uździenicami i postronkami. Jeżeli właściciel lub posiadacz konia nie może go osobiście dostawić, powinien powierzyć tą samą czynność osobie, która dostawi konia do przeglądu punktualnie i która udzieli organom dokonywującym przeglądu, na ich żądanie, wszystkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących konia i osoby jego właściciela

Od dostawienia do przeglądu zwolnione są:

1. ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz ogiery i klacze innych ras, fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa,

2. ogiery licencjonowane i klacze zarejestrowane, posiadające zaświadczenia, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa,

3. konie hodowlane, utrzymywane w państwowych zakładach chowu koni,

4. konie, pracujące w kopalniach stale pod ziemią,

5. klacze wysokoźrebne i klacze ze źrebiętami, w wieku do trzech miesięcy.

Właściciele, względnie posiadacze koni, należących do jednej ze wspomnianych kategoryj, powinni zawczasu zaopatrzyć się w należyte dowody, stwierdzające istnienie tytułu zwolnienia, tak, aby na żądanie organów dokonywujących przeglądu — mogli dowody te przedstawić bezzwłocznie (osobiście lub przez zastępcę).

Zwierząt chorych na chorobę zakaźną, lub o nią podejrzanych, nie wolno przyprowadzać do przeglądu.

Fakt istnienia choroby zakaźnej, lub podejrzenia o nią, ma być stwierdzony przez lekarz weterynarji lub, gdy to jest niemożliwe, przez naczelnika gminy.

Osoby, uchylające się od dostawienia do przeglądu koni, wymienionych w niniejszem obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej, w myśl artykułu 27 Rozporządzenia Prezydenta R. P., z dn. 8 listopada 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 98-27, poz. 859) — grzywną do wysokości wartości konia, lub aresztem do sześciu miesięcy; w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie

Pszczyna, dnia 18 czerwca 1929 r.

Starosta.

PLAN

urzędowania Komisji przeglądowej koni w tutejszem mieście jest następujący:

W poniedziałek, dnia 8 lipca br. o godzinie 8-ej rano na targowicy p. Kiela przy ul. Krakowskiej:

Mikołów, Kamionka, Paniowy, Śmiłowice, Podlesie, Zarzecze, Piotrowice, Borowa-Wieś, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Łaziska Dolne i Wyry.

We wtorek, dnia 9 lipca rb. o godzinie 8-ej rano na targowicy p. Kiela przy ul. Krakowskiej:

Panewnik, Stara Kuźnia, Gostyń, Mokre, Orzesze, Ornontowice, Zazdrość, Zgoń, Zawiść, Gardawice, Zawadka, Tychy, Murcki i Wilkowyje.

Powyższe podaje się niniejszem do wiadomości.

Mikołów, dnia 25 czerwca 1929 r

Magistrat — Biuro wojskowe.

(—) Koj, burmistrz.

ODPIS.

Pszczyna, dnia 10 czerwca 1929 r.

W Borowej Wsi pow. Pszczyński istnieje „Doświadczalna Hodowla Jedwabników" pod kierownictwem p. Jana Bieńka, kierownika szkoły.

O tem zawiadamiam na skutek reskryptu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dn. 5 czerwca br. — L. Ad. 1303-4 — z tem, że hodowlę zwiedzać można począwszy od 9 czerwca do 30 lipca 1929 r. Stosownych wskazówek z dziedziny jedwabnictwa udzielał będzie zwiedzającym kierownik hodowli Jan Bieniek. Dojazd do miejsca hodowli koleją jest stacja Nowa-Wieś, Przyszowice lub Mikołów.

Zwiedzenie polecałoby się ze względu na zainteresowanie się ludności jedwabnictwem i szybszego rozwoju idei jedwabniczej w Polsce w szczególności na Śląsku.

Po zwiedzeniu będzie się pobierać groszowe datki na prowadzenie doświadczalnej hodowli.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

w z. podp. Dr. Riess.

Powyższy odpis podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 14 czerwca 1929 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.

Wszystkim krewnym, znajomym i lokatorom za udział w pogrzebie

śp. Jana Więcka

a szczególnie Ks. Kapel. Olmie za wygłoszone słowa pociechy przy grobie zmarłego składa tą drogą serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ".

Rodzina Więcek.

Za dowody współczucia i udział w pogrzebie

śp. Teodora Malarka

składamy niniejszem wszystkim krewnym, znajomym, współpracownikom, a szczególnie Ks. Dr. Muży, kierownikowi szkoły p. Magasowi oraz Tow. Młodzieży serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ".

Matka i bracia.